

sygn. akt III Ca 707/18

Dnia 23 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu – III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Białka

po rozpoznaniu 23 kwietnia 2019 roku w Nowym Sączu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółka akcyjna w B.

przeciwko A. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z 29 czerwca 2018 roku o sygn. I C 271/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanej A. R. na rzecz powoda (...) spółka akcyjna w B. 3812,03 (trzy tysiące osiemset dwanaście 3/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 785,60 (siedemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie.”

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 440 (czteryście czterdzieści) złotych tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

sygn. akt III Ca 707/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gorlicach oddalił powództwo (...) S.A. w B. przeciwko A. R. o zapłatę.

Wyrok ten zaskarżył apelacją powód. Wniósł w pierwszej kolejności o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w części.

Sprawa była rozpoznawana w trybie postępowania uproszczonego, a Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego, w związku z tym uzasadnienie wyroku sporządzono zgodnie z treścią art. 505¹³ § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Inaczej ocenił jednak znaczenie okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez częściowe uwzględnienie powództwa.

Apelacja okazała się zasadna w zakresie w jakim odnosi się ona do odmowy zasądzenia na rzecz powoda wynagrodzenia prowizyjnego. Brak było natomiast podstaw do zasądzenia opłaty za (...) oraz maksymalnych odsetek umownych i w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

Poza sporem pozostaje nie tylko to, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki, ale również i to, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej, m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana jako osoba fizyczna jest konsumentem. Sprawa niniejsza dotyczy zatem stosunków konsumenckich. W tej sytuacji w pierwszej kolejności należało ustalić, czy postanowienia umowy stron były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień tego rodzaju umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają w szczególności ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c., z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07; LEX nr 1645939). Unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają przy tym charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ratio legis tego przepisu jest ochrona konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą - profesjonalistą w danej dziedzinie.

W judykaturze uznaje się, że w przypadku umowy pożyczki wynagrodzenie (prowizja) nie stanowi świadczenia głównego stron (por. wyrok Sądu Najwyższego

z 17 listopada 2011 roku, III CSK 38/11; LEX nr 1129117). Pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw

i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz z 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z 27 października 2006 roku, I CSK 173/06).

Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów

i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym,

że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

W tym kontekście zgodzić się należy z zarzutem apelacji, iż nieprawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, że zapisy umowne dotyczące wynagrodzenia prowizyjnego były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszyły interes konsumenta obciążając go ponad prawne limity. Podkreślenia wymaga, że ocena Sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie zawiera przekonującej analizy umowy zawartej przez strony, lecz ogranicza się do przytoczenia treści art. 385¹ §1 k.c. wraz z orzecznictwem i stwierdzenia o abuzywności umowy. Sąd pominął, że przepisy art. 353¹ k.c. i 65 § 1 k.c. pozwalają na swobodne kształtowanie stosunku umownego, jeżeli mieści się to w granicach bezwzględnie obowiązujących przepisów i zasad współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Także pobieranie opłat i prowizji w związku z udzieleniem pożyczki jest co do zasady dozwolone. Co więcej, pobieranie tego typu opłat przy okazji zawarcia umowy jest możliwe także w sytuacji, gdy umowa obejmuje obowiązek zapłaty odsetek za korzystanie z kapitału. Przewiduje to zresztą wprost ustawa z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U.2018.993), do której odsyłała umowa. Do niedawna nie zawierała ona żadnych ograniczeń co do wysokości tych opłat mających wpływ na ustalenie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Z dniem 11 września 2016 roku jednak wprowadzono do niej w art. 36a mechanizm ograniczający wysokość tego typu opłat pozaodsetkowych. Zgodnie z tym przepisem, maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według wzoru zawartego w ustawie.

W każdym razie pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu. Ustawa wyraźnie stanowi przy tym, że pozaodsetkowe koszty kredytu wynikające z umowy o kredyt konsumencki nie należą się w części przekraczającej maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu obliczone w sposób określony w ust. 1 lub całkowitą kwotą kredytu (art. 36a ust. 3).

W stanie faktycznym sprawy pozaodsetkowe koszty kredytu (uwzględniona opłata przygotowawcza + zakwestionowane przez Sąd pierwszej instancji wynagrodzenie prowizyjne) przewidziane przez strony są niższe niż możliwy ustawowy limit. W tych okolicznościach należało też przyjąć, że brak podstaw do ich podważania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tego rodzaju prowizja może mieć na celu nie tylko rekompensatę kosztów poniesionych przez kontrahenta w związku z zawarciem umowy czy kosztami obsługi umowy, ale też rekompensować ryzyko związane z jej udzieleniem na rynku pozabankowym, ale też stanowić jednorazowe wynagrodzenie za udostępnienie kapitału pożyczkobiorcy. Nie zmienia tego okoliczność, iż umowa pożyczki została wypowiedziana wcześniej niż okres jej trwania. Zupełnie innym natomiast zagadnieniem jest to, że prowizje takie powinny być utrzymane w rozsądnej wysokości, która nie będzie rodzić podejrzeń, iż zastrzeżenie ich zostało uczynione w innym celu niż wyżej wskazane i np. noszą znamiona wyzysku. Instrument prawny w postaci zasad współżycia społecznego jest jednak wystarczająco elastyczny, aby uwzględnić całość okoliczności niniejszej sprawy. W jego ramach w związku z przepisami art. 56 i 58 § 1-3 k.c. możliwa jest również jedynie zmiana wysokości należnej prowizji tak by interes obu kontrahentów został uszanowany. Skorzystanie z tego instrumentu wymaga oceny całości okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza wysokości opłaty, wysokości samej pożyczki, oceny ryzyka kontraktowego ponoszonego przez pozwanego. Do przyjęcia, że mamy do czynienia z takim nadużyciem kontraktowym zwykle potrzebna jest jeszcze negatywna ocena zachowania kontrahenta, który miał przewagę i ją wykorzystał. Tym samym decyzja Sądu o udzieleniu ochrony jednej ze stron przedmiotowej umowy nie mogła opierać się wyłącznie na stwierdzeniu, że warunki umowy są dla niej niekorzystne, a do tego ograniczało się w zasadzie stanowisko pozwanej w sprawie. W przeciwnym razie strona traciłaby bowiem impuls dla ochrony własnych interesów, skoro mogłaby tę ochronę przerzucić na organ stosujący prawo. Nadmierna dopuszczalność ingerencji sądowej godziłaby również w umowę, która przestałaby być stabilnym punktem odniesienia dla sytuacji prawnej stron.

Skoro zatem w zawartej z pozwaną umowie pożyczki pozaodsetkowe koszty kredytu mieściły się w ustawowym limicie przewidzianym przez ustawodawcę, brak było podstaw do potraktowania wynagrodzenia prowizyjnego jako kosztów kredytu sprzecznych z prawami konsumenta, a przez to nienależnymi. Bezpodstawnie przyjął Sąd Rejonowy, że postanowienia dotyczące ww. kosztów są abuzywne i jako takie nie podlegają zasądzeniu.

Poza tym sam fakt, iż wysokość prowizji zastrzeżona została jako dość istotne obciążenie dla pożyczkobiorcy, nie oznacza, iż postanowienia te zmierzają do objęcia przepisów o odsetkach maksymalnych. Treść art. 5 pkt 6 i art. 30 ust. 1 pkt 10 i 17 ustawy o kredycie konsumenckim umożliwia obciążenie konsumenta innymi kosztami związanymi z udzieleniem pożyczki, o ile jednak koszty (ich wysokość), takie jak opłaty, prowizje, marże czy koszty usług dodatkowych, wyraźnie zasygnalizowane zostały kredytodawcy. Funkcją zastrzeżonej prowizji może być także jednorazowe wynagrodzenie pożyczkodawcy za udostępnienie kapitału. W sytuacji, gdy jego wysokość nie przekracza limitów z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim i brak jest innych okoliczności, nie ma podstaw do uznania, że zastrzeżenie takiej prowizji jest niezgodne z prawem (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Wysokość prowizji nie godziła w równowagę stron, pozwana bowiem mogła się zapoznać z regulacjami dotyczącymi jej wysokości, została też o nich uczciwie poinformowana. Zawierając umowę kredytu, miała pełną świadomość jego kosztów. Ponadto, jak już wyjaśniono, poziom kosztów pozaodsetkowych nie przekracza obecnie ustalonych limitów z ustawy o kredycie konsumenckim. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że zapisy umowy w tym zakresie miały na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, które limitują możliwość domagania się wynagrodzenia za korzystanie z pożyczonego kapitału w ustalonym okresie czasu.

Odmienne natomiast ocenić należało postanowienia umowy dotyczące tzw. (...). Naruszają one interesy konsumenta oraz kształtują jego prawa

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c. Należy uznać je za godzące w równowagę kontraktową tego stosunku. Nie budzi wątpliwości, że postanowienia dotyczące tej opłaty nie dotyczą głównych świadczeń stron. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹

§ 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Opłata w wysokości 800 zł za dodatkowe uprawnienia w ramach (...), z całą pewnością nie należy do istoty umowy pożyczki. W świetle materiału dowodowego sprawy nie może podlegać również dyskusji,

iż postanowienia umowne dotyczące opłaty za (...) nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanym. Są one częścią standardowej umowy (regulaminu), którą powód stosuje do wszystkich klientów. W ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenie opłaty określonej w umowie za usługę tzw. (...) jest rażąco niekorzystne dla konsumenta, albowiem nie daje realnych korzyści odpowiadających choćby części wartości tej opłaty. Jej wysokość jest nieproporcjonalna do wartości usługi oferowanej przez pożyczkodawcę, albowiem nawet w przypadku skorzystania z tej usługi, klient i tak musiał spłacić całą pożyczkę. Opisana usługa nie była więc ekwiwalentna do wskazanego wynagrodzenia. „Bezpłatne” obniżenie o 50% czterech kolejnych rat nie oznacza, że pożyczkobiorca kwot tych nie zapłaci. Zgodnie z postanowieniami umowy miały one być w tym zakresie spłacone w dodatkowym okresie kredytowania, wprawdzie bez odsetek, ale za wspomnianą, niewspółmierną do tego opłatą. Równie niedopuszczalne jest uzależnianie szybkości wypłacania pożyczki od uiszczenia kwoty 800 zł. Koszt SMS w obecnych czasach kształtuje się na takim poziomie, że pobieranie kwoty 800 zł za usługę powiadomień klienta w tej formie o przelewie pożyczki na konto pożyczkobiorcy oraz o zaksięgowaniu płatności raty na koncie pożyczkodawcy musi budzić sprzeciw.

Analizując konstrukcję omawianego produktu zauważyć trzeba, że główny wpływ na uznanie, że jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta ma to, że pobranie opłaty jest niezależne od tego, czy konsument skorzysta z uprawnienia, z którym się ona wiąże. Wysokość pobranej opłaty nie jest zresztą w żaden sposób powiązana z rzeczywistym czasem trwania umowy. Jej rozwiązanie na wstępnym etapie w ogóle pozbawia pożyczkobiorcę jakichkolwiek korzyści, które wiążą się z wykupieniem (...). Zachwianie równowagi kontraktowej wiąże się zatem z tym, że przedsiębiorca osiąga swoją korzyść w całości bez względu na dalsze losy umowy, a konsument nie może być pewny, czy w ogóle dojdzie do sytuacji, w której mógłby skorzystać z przysługujących mu uprawnień. Zastosowane rozwiązanie nie zawiera żadnych mechanizmów, które pozwalałyby na proporcjonalne powiązanie wysokości opłaty do czasu trwania umowy w trakcie, którego konsument miałby dodatkowe uprawnienia.

Konsekwencją tych rozważań jest przyjęcie, że postanowienia umowne w zakresie opłaty za (...) jako niedozwolone nie wiążą pozwaną.

Na dochodzoną przez powoda kwotę składało się 5112 zł z tytułu niespłaconych rat pożyczki od listopada 2017 roku oraz skapitalizowane odsetki za opóźnienie liczone od zadłużenia przeterminowanego. Powód nie wskazał jednak w jaki dokładnie sposób zostały one obliczone i na jaki dzień zostały naliczone. Sumę tę powód pomniejszył następnie o 426 zł wpłaconych przez pozwaną po wezwaniu do zapłaty, a przed sporządzeniem pozwu. Powód nie wskazał jednak kiedy doszło do zapłaty tej sumy,

a miałyby to znaczenie dla ustalenia biegu terminu odsetek za opóźnienie oraz obliczenia kwoty skapitalizowanych odsetek naliczanych przed dniem wypowiedzenia. Powyższe braki w zakresie sformułowania podstawy faktycznej powództwa uniemożliwiają zatem uwzględnienie powództwa w tym zakresie.

Zauważyć trzeba, że w niniejszej sprawie nikt nie kwestionował skuteczności wypowiedzenia umowy pożyczki. Nie ma zatem powodów, aby przyjmować,

że warunki wypowiedzenia umowy nie zostały spełnione. Skutkiem uznania możliwości pobierania opłat za tzw. (...) jest jednak to, że pozwana zalegała z zapłatą za raty liczone od listopada 2017 roku w łącznej kwocie 4791,96 zł. Sumę tę trzeba pomniejszyć o 480,06 zł, które pozwana uiściła do tego czasu z tytułu opłat za (...) (18 rat po 26,67 zł) oraz dodatkowo o wspomniane 426 zł zapłacone przez pozwaną. Dodatkowo zaś odliczyć trzeba od niej odsetki umowne za okres po wypowiedzeniu naliczone w harmonogramie spłat tj. wchodzących w skład rat przypadających po wypowiedzeniu, od 17 lutego 2018 roku tj. łącznie 73,87 zł.

To ostatnie jest uzasadnione tym, że skoro doszło do rozwiązania umowy w wyniku wypowiedzenia, to nie było podstaw do naliczania odsetek w taki sposób jakby umowa nadal obowiązywała. Skoro w wyniku tego powstał obowiązek zwrotu całego zadłużenia przez pozwaną, to nie można odwoływać się do postanowień umownych, które obowiązywałyby wówczas gdyby umowa nadal trwała, a pozwana była uprawniona do korzystania z kapitału w dalszym okresie. Powód na wypadek opóźnienia uprawniony jest natomiast do odsetek za opóźnienie, zgodnie z punktem 4.1 umowy.

Powodowi należało się zatem od pozwanej 3812,03 zł. Zgodnie z umową od tej kwoty można naliczać odsetki maksymalne za opóźnienie od 4 lutego 2018 roku. Odsetki takie wynikają z postanowień punktu 4.1 umowy. Zauważyć jednak trzeba,

że zgłoszone powództwo opierało się na posiadanym przez powoda wekslu, który pozwana wystawiła jako weksel gwarancyjny in blanco. Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla określenia wysokości odsetek za opóźnienie, które podlegają zasądzeniu. Weksel jest papierem wartościowym ucieleśniającym wyrażoną w nim wierzytelność, co sprowadza się do stwierdzenia, że prawo idzie za dokumentem, bowiem wykonanie praw z weksla jest uzależnione od posiadania tego dokumentu. Zakres odpowiedzialności dłużników wekslowych jest określony przez treść dokumentu. Zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny a zatem niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie. Innymi słowy skoro powód powołuje się na odpowiedzialność wekslową i nie wskazuje na uzasadnienie swojego roszczenia na treść umowy, to nie ma podstaw do sięgania po jej regulacje w kontekście zasądzonej kwoty i odsetek od niej. Analiza treści stosunku podstawowego miała bowiem znaczenie jedynie w kontekście zarzutów pozwanego. W przypadku odpowiedzialności wekslowej pierwszeństwo mają bowiem przepisy Prawa wekslowego, które regulują treść stosunku wekslowego. Z art. 103 Prawa wekslowego w zw. z art. 48 pkt 2 Prawa wekslowego wynika, że w przypadku opóźnienia w zapłacie weksla wystawionego i płatnego w Polsce należą się od wystawcy weksla własnego odsetki ustawowe – obecnie są to odsetki ustawowe za opóźnienie, których wysokość uregulowano aktualnie w 481 § 2 k.c. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że kwota 3812,03 zł podlega zasądzeniu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a nie z wyższymi odsetkami umownymi.

Niewątpliwie kwota ta winna zostać zasądzona bez rozłożenia jej na raty, czego domagała się pozwana w sprzeczności od nakazu zapłaty. Nie ma żadnych szczególnych okoliczności, które pozwalałyby sięgnąć po rozwiązanie z art. 320 k.p.c. Od momentu wymagalności roszczenia do chwili obecnej upłynął już zresztą dość długi okres czasu.

O kosztach należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powództwo zostało uwzględnione w około 80 %. Powód uiścił opłatę od pozwu w wysokości jedynie 65 złotych. Poza

tym poniósł koszty zastępstwa i opłaty skarbowej. Z tytułu zwrotu kosztów procesu należało powodowi zasądzić zatem 785,60 zł (80 % z (65 + 900 + 17 zł)).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji po części w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. oraz częściowo w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosując te samą regułę. Na wysokość kosztów należnych powodowi złożyła się opłata od apelacji, której prawidłowa wysokość w postępowaniu uproszczonym wynosiła 100 zł (art. 28 pkt 2 u.k.s.c.) oraz koszty zastępstwa.

(...)